



POMORSKA CZUWAJKA



Informacyjno-Instrukcyjny Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerzy (H. S. I.)

Bydgoszcz - maj 1947 r.

*Wszystkim Harcerzom i Czytelnikom naszego pisma za nadane życzenia
święteczne składa podziękowania*

R e d a k c j a

Harcerska Służba Informacyjna

Od dnia 5 lutego 1946 r. został powołany przez GKH i pracuje Wydział Harcerskiej Służby Informacyjnej. Dotychczas, od dnia 30 VI 1945 r. pracował Referat Prasowo-Propagandowy, którego zakres działania obejmował znacznie mniejsze granice. Głównym jego zadaniem było propagowanie idei harcerskiej wśród mas społeczeństwa. Dzisiaj pojęcie Harcerskiej Służby Informacyjnej jest znacznie rozszerzone. Wydział HSI składa się z kilku referatów, które funkcjonują według zakresu swoich kompetencji, ściśle współpracując z sobą. Nie mniej jednak nadal głównym jego celem jest propagowanie idei harcerskiej, czy to przez organizowanie imprez, podawanie wiadomości do prasy i radia, czy też rozwinięcie na wielką skalę akcji związanych z daniną narodową, zbiórką złomu itp.

Do ważniejszych referatów HSI należą:

1. Referat Prasy Wewnętrznej (harcerskiej).

Tworzy on na całym terenie Chorągwi placówki informacyjne dla zdobycia szybkich, źródłowych wiadomości z życia harcerskiego, redaguje komunikaty prasowe, wydaje gazetkę harcerską w tej formie jaka jest możliwa (gazetka ścienna, powielana, drukowana, dział harcerski w prasie przeznaczonej dla młodzieży itp.), pomaga w organizowaniu takich gazetek w terenie, utrzymuje kontakt z prasą na innym terenie.

2. Referat Prasy Zewnętrznej (ogólnej).

Komunikaty swoje umieszcza w gazetkach i pismach ogólnych, utrzymuje kontakt z redakcjami pism lokalnych, dąży by powstały w nich specjalne tygodniowe działy harcerskie redagowane najlepiej przez fachowych referentów. Prowadzi dział wycinków prasowych i gromadzi materiał redakcyjny celem późniejszego wykorzystania.

3. Referat Radiowy.

Organizuje i przeprowadza harcerskie audycje radiowe lub utworzy komitet radiowy wspólnie z harcerkami dla opracowania i przeprowadzenia audycji. Wchodzi w kontakt z ludźmi mogącymi pomóc w organizowaniu takich audycji przez pisanie, dorabianie śpiewu itp., tworzy zespoły pomocne przy prowadzeniu audycji (chór, zespół muzyczny itd.), ściśle współpracuje z radiem, tworzy nasłuch i wydaje komunikaty radiowe przy współpracy z referentem prasy.

4. Fotoreferent.

Tworzy kółka fotoamatorów, organizuje kursy, wystawy, współpracuje z referentami prasy i kronikarzem, utrzymuje stały kontakt z kinofikacją.

5. Referent Imprez.

Organizuje i uzgadnia terminy wszystkich imprez, współpracuje z referentką imprez harcerek, oraz referentem kulturalno-oświatowym.

6. Referent Kulturalno-Oświatowy.

Organizuje kółka artystyczne i oświatowe, chóry, zespoły muzyczne, przeprowadza wszelkie imprezy kulturalno-oświatowe jak przedstawienia, wieczornice itp., zakłada świetlice i gromadzi materiał świetlicowy.

Oprócz wyżej wymienionych referentów do wydziału HSI należy bibliotekarz, który jest odpowiedzialny za biblioteczkę, stara się o zwiększenie książek, prowadzi odpowiednie kartoteki i organizuje biblioteczki wędrownie, dalej kronikarz, który prowadzi kronikę, starając się jej nadać najefektowniejszy wygląd. Jest w ciągłym kontakcie z terenem.

W hufcach referent HSI może dobrać do pomocy współpracowników, którzy będą mu pomagać odpowiednio do wymienionych referatów. Komendy Ośrodków mogą powołać osobne referaty jak Referat Prasy, Imprez, Foto, podlegające jednak referentowi HSI, który pracę ich będzie koordynował.

Jednym z zadań referenta HSI będzie zorganizowanie na terenie hufca gęstej sieci informacyjnej, skąd będzie otrzymywał stały napływ świeżych wiadomości, które z kolei będzie przesyłał do Wydz. HSI Komendy Chorągwi. Zaznaczyć należy, że aktualność materiału informacyjnego zależy od pośpiechu podania go prasie. Spóźnione wiadomości redakcja odrzuca jako materiał bez wartości.

Ważniejsze wiadomości komunikować należy do Wydz. HSI niezwłocznie (nawet telefonicznie), nie czekając na skompletowanie materiału.

Każdy referent powinien dążyć do zorganizowania przy hufcu własnej biblioteki, założenia kroniki, o ile ta została zniszczona w czasie okupacji, organizowania zespołów amatorskich (o ile nie ma Referatu Imprez), prowadzenia akcji repolonizacyjnych, organizowanie występów hufca na zewnątrz o charakterze państwowym, i społecznym, organizowanie wystaw harcerskich itp.

Harcerska Służba Informacyjna na terenie Pomorskiej Chorągwi Harcerzy została pobudzona do życia dopiero 15 IX 1946 r., lecz pomimo krótkiego czasu osiągnęła już znaczne wyniki swej pracy. Wprawdzie w terenie nie wszystkie jeszcze hufce i ośrodki mają referaty HSI, ale braki te dzięki usilnym staraniom hufcowych

i komendantów ośrodków zostaną w najbliższym czasie usunięte. Pragniemy, by Harcerska Służba Informacyjna w naszej chorągwi funkcjonowała należycie i zajęła pierwsze miejsce wśród innych chorągwi ZHP.

Podgóreczny Marian, H. R.
p. o. kierownik Wydz. HSI.

Z ŻYCIA POMORSKIEGO CHORĄGWI

Złot Harcerstwa Pomorskiego w Toruniu

W związku z odwołaniem igrzysk ogólnopolskich, mających się odbyć w Bydgoszczy, złot harcerstwa Pomorskiej Chorągwi odbędzie się w Toruniu w ramach okręgowego święta młodzieży i dni Torunia, w dniach od 21—25 czerwca br. Na czas ten młodzież szkolna rozporządzeniem Okręgu Kuratorium Szkolnego będzie zwolniona.

Protectorat nad złotem i świętem młodzieży objął ob. minister oświaty dr Skrzyszewski.

Ogólny program zlotu

- 21/VI: Zjeżdżanie się hufców i rozbijanie namiotów na Błoniach Nadwiślańskich.
- 22/VI: Msza św., pochód, defilada, otwarcie święta młodzieży, finały zawodów, gier i pokazów harcerskich.
- 23/VI: Otwarcie zlotu i wystawy harcerskiej i zwiedzanie, po południu pokazy harcerskie na stadionie, wieczorem ognisko.
- 24/VI: Bieg harcerski — odprawa komend obozów letnich, sobótki nad Wisłą.
- 25/VI: Zamknięcie zlotu, rozjeżdżanie się.

T. M.

30-lecie Harcerstwa Pomorskiego

Do Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerzy w Bydgoszczy stale napływają zgłoszenia byłych harcerzy i sympatyków harcerstwa z podaniem szczegółów o początkach pracy harcerskiej na Pomorzu. Między innymi dane takie wpłynęły z Szubina, Inowrocławia i Nowego nad Wisłą. Po dyskusji Komitetu 30-lecia Pom. Chorągwi złożył p. Czesław Czapski w Bydgoszczy komplet 20 fotografii z Jamborée 1924 r. w Kopenhadze, w którym m. in. brała udział reprezentacja drużyn bydgoskich, wśród 8 ekip skautowych zagranicznych. Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerzy otrzymała w tych dniach życiorys Jana Wierzejewskiego, organizatora ruchu harcerskiego w Bydgoszczy, opracowany przez jednego z pierwszych bydgoskich harcerzy, który przez szereg lat współpracował z Wierzejewskim w Bydgoszczy i w Poznaniu. Potrzebne są jednak jeszcze dane o organizatorach ruchu harcerskiego w Toruniu dha Kuchty i Inowrocławiu dha Zielskiego. Wszelkie stawiane do dyspozycji materiały historyczne, jak fotografie, jednodziówki itd. należy kierować do Pomorskiej Komendy Chorągwi.

G. W.

Harcerze Żeglarze

W miarę rozrastania się naszej floty handlowej i wojennej potrzeba nam będzie zdrowego narybku ludzkie-

go, ludzi świadomych i całym sercem oddanych sprawom morza. Koniecznym będzie szkolenie licznych kadr chętnej młodzieży. W myśl tej zasady odbył się niedawno teoretyczny kurs żeglarski organizowany przez 16 D. H. Żeglarzy pod kierownictwem instruktora żeglugi śródlądowej H. R. Puci, mający na celu przygotowanie młodych adeptów sztuki żeglarskiej na przyszłych pełnowartościowych ludzi morza. Uczestnikami są członkowie 16 D. H. i 6 w liczbie około 50. Tematyka wykładów jest bardzo ciekawa i różnorodna, tak że po ukończeniu kursu każdy uczestnik znać będzie równie dobrze nasze szlaki turystyczne, spławność rzek w kraju, znaki wodne, jak i budowę łodzi żaglowej, obozy żeglarskie, sport wodny, czy wreszcie historię żeglugi, znajomość wiatrów, manewrowanie żagłówną i wiele innych rzeczy.

K. K.

Harcerki — w służbie zdrowia

W celu osiągnięcia jak najlepszych warunków zdrowotnych i higienicznych, na przyszłych obozach i koloniach harcerskich, jak również w świetlicy, Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerki przy wydatnej pomocy Woj. Wydziału Zdrowia zorganizowała kurs przewodniczek higieny i zdrowia. Kurs ten odbywający się w „Domu Harcerza” ma na celu przygotowanie młodych słuchaczek na świadome swych zadań kierowniczkę higieny obozowej. Bierze w nich udział około 70 harcerki z całego Pomorza. Kierowniczką kursu jest phm. Zamojska, która informuje nas o warunkach, w jakich się od odbywa:

„Zainteresowanie i zapał jest wielki pomimo niektórych trudności, szczególnie jeśli chodzi o pomieszczenie. Mamy bowiem około 50 uczestniczek z terenu, które mieszkają tutaj w „Domu Harcerzy”, to też nawet sala wykładowa zamienia się na noc w... sypialnię”.

Tematyka wykładów jest bardzo obszerna, obejmuje m. in. anatomię, dietykę, bakteriologię, epidemiologię, psychologię dziecka i wiele, wiele innych dziedzin.

Dzięki pozyskaniu wybitnych siły fachowych wykłady utrzymane są na bardzo wysokim poziomie. W praktycznej części kursu uczestniczki zaznajomią się z urządzeniami stacji „Opieki nad Matką i Dzieckiem” i Ośrodka Zdrowia, a co może najważniejsze, odbędą dwudniową służbę praktyczną w szpitalu. Wzajemian za okazaną pomoc przez Kuratorium Szkolne, 20 jego uczestniczek będzie pracować w akcji letniej dla kuratorium — kończy phm. Zamojska.

K. K.

EKWIPUNEK HARCERSKI — OBOZOWY

W WIELKIM WYBORZE

KUPUJCIE TYLKO

w „Ka De Ha” HARCERSKA SPÓŁDZIELNIA
BYDGOSZCZ, AL. 1 MAJA 26, TEL. 3498

SYLWETKI ORGANIZATORÓW RUCHU SKAUTOWEGO NA POMORZU.

Jan Wierzejewski

Latem 1917 r. pracował w drukarni „Dziennika Bydgoskiego” jako linotypista 33-letni wówczas Jan Wierzejewski. Wysoki, szczupły blondyn, zawsze czysty, zajęty, a obracający się przede wszystkim w kręgach młodzieży.

Urodzony 14 XII 1884 r. w Poznaniu i tam w środowisku nawskroś polskim wychowany, nie mógł się pogodzić z niewolą narodu polskiego. Zrozumiał i odczuł, że tylko przez młodzież nawskroś polską może się jego Ojczyzna odrodzić i odzyskać niepodległość. Już w 1903 r. jest współzałożycielem Towarzystwa Samokształceniowego Młodzieży „Iskra” w Poznaniu. Od tego czasu już nie opuszcza szeregów pracowników młodzieżowych. Gdziekolwiek się znajduje, szuka kontaktu z młodzieżą i pracuje z nią, dla niej. W 1908 r. pracuje w Krakowie w organizacjach młodzieżowych nad krzewieniem oświaty i budżetem ducha narodowego wśród wiościan i robotników. W 1913 r. przenosi się do Westfalii i tam również nawiązuje kontakt z młodzieżą. Zakłada w Bochum drużynę skautową im. Zygmunta Milkowskiego. W tym roku jeszcze musi porzucić drużynę niedawno zorganizowaną i przenosi się do Bydgoszczy. Zawsze czynny w pierwszych dniach organizuje tu pierwszą drużynę skautową im. ks. Stanisława Staszica (październik 1917 r.). Do drużyny przyjmuje wszystkich, bez względu na wykształcenie i środowisko.

Będąc członkiem Głównej Komendy Skautowej na zachód pruski w Poznaniu, organizuje wśród członków bydgoskiej drużyny skautowej dziesiątki bojowe i przygotowuje ich do czynu zbrojnego. W 1919 r. przekrada się przez granicę (linia demarkacyjna) udając się do Poznania, gdzie zostaje wybrany naczelnikiem drużyny

wielkopolskich. W tym czasie pracuje jako redaktor dziennika „Prawda”, wydawanym w Poznaniu. W 1921 roku organizuje w Poznaniu drukarnię Rzeźniczą i redaguje „Gazetę Rzeźniczą”, organ Związku Cechów Rzeźniczych. Młodzieży jednak w dalszym ciągu nie opuszcza.

Pracuje jako przewodniczący Koła Przyjaciół Harcerzy 13 Poznańskiej Drużyny im. Jana Zamojskiego, a przede wszystkim jako referent dawnych harcerzy przy okręgowym kierownictwie KPH.

Całe życie Jana Wierzejewskiego, a przede wszystkim jego osiągnięcia są dla młodzieży żywym przykładem co człowiek może zdobyć przez samokształcenie się. Mając tylko ukończoną szkołę powszechną, przez samouctwo przygotował się każdorazowo do spełniania swoich obowiązków. Jako drukarz gromadził literaturę drukarską w kilku językach, sprowadzał czasopisma fachowe z zagranicy. Posiadał i znał całą bibliografię skautową polską i angielską. W kręgach zawodowych ceniono go jako fachowca i uczonego kolegę, a młodzież widziała w nim swojego kochanego „Janka” — przewodnika.

За konspiracyjną pracę niepodległościową w latach pierwszej wojny światowej został odznaczony Medalem Niepodległości, a za wybitną pracę w harcerstwie otrzymuje dwukrotnie Odznakę za zasługę Związku Harcerstwa Polskiego. Po ciężkich trudach mozolnego życia przekonany, że zadanie swoje spełnił, odszedł od nas w krainę wielkich łowów, dnia 14 października 1937 r.

Gordon W., hm.

GŁOSY INSTRUKTORÓW

Harcerstwo a społeczeństwo

Tyle się pisze i mówi, tyle się słyszy o harcerkach, lecz społeczeństwo przeważnie nic nie wie o ich pracy wewnętrznej. Niejedni nawet sądzą, że ich córki, synowie tylko płacą składki, chodzą na zbiórki i nic nie robią.

I ci, co tak myślą, bardzo się mylą, a nawet czasem nieświadomie przeszkadzają w pracy. Powodem jest to, że nie mają kontaktu z harcerstwem i zbyt mało są powiadomieni o pracy harcerskiej. W naszym własnym interesie leży, by uświadomić społeczeństwo o tym, co my właściwie robimy.

Obowiązkiem każdego harcerza i harcerki jest uświadomić dokładnie matkę czy ojca, że my w harcerstwie uczymy się dużo dobrych rzeczy, uczymy się być dobrymi dziećmi, uczniami, staramy się być pożytecznymi, kształcimy charaktery, przy tym poznajemy przyrodę, uczymy się śpiewać, a przez gry i zabawy przyjemiamy sobie chwile. Nasze Prawo Harcerskie i Przyrzeczenie mówi o tym, że harcerz i harcerka służy Bogu i Polsce.

Mamy nadzieję, że zmieni się to, gdy społeczeństwo nawiąże bliższy kontakt z harcerstwem i w ogóle z drużyną czy zastępem, w której jest syn czy córka w szczególności. I tu z radością należy powitać inicjatywę Komendy Chorągwi Harcerzy stworzenia zarządu okręgu. Muszę się z Wami Druhowie podzielić wiadomością, że w najbliższym czasie wszystkie KPH zostaną już ujęte w jedne ręce, organizacyjnie będą tworzyły całość, gdyż powstaje zarząd okręgu.

Wtedy mamy nadzieję, że nie powtórzą się często wypowiedziane słowa matki: „a chodzisz na te zbiórki

i drzesz buty”, albo: „no a dziś ile szyb wybiłeś proca na zbiórce”, bo rodzice będą współpracować z drużyną w KPH i dowiedzą się, że syn czy córka spędzają w harcerstwie czas z pożytkiem dla siebie i Polski.

„Stary Żubr”

Zbiórki na zielono

Jakie mogą być projekty zadań, ćwiczeń i gier zastępu na „Zielone zbiórki”?

Schodzimy się jak zwykle po południu w izbie harcerskiej czy w klasie, ale zamiast zbiórek w murach, wypadamy na świeże powietrze!

Tutaj zbiórka trwa w dowolnej przestrzeni lub w jednym miejscu godzinę, dwie czy trzy i albo rozchodzimy się wprost do domów, albo wracamy jeszcze do izby. Tam zbiórke po załatwieniu jeszcze kilku spraw kończymy. Można też robić odwrotnie: najpierw mamy zbiórke „gadana” w czterech ścianach izby, a dopiero później na zieloną trawę.

Ale grunt dobrze wykorzystać te kilkogodzinne wypadu na „zieloną zbiórke” i to właśnie zależy od Waszych pomysłów i projektów. Nie zapominajcie, że czekają Was próby na stopień młodzika, wywiadowcy czy ewika. Będą one na pewno tego rodzaju ćwiczeniami, że wypadnie wysilić się mocno, aby tę próbę zwycięsko przełamać. A do tego trzeba koniecznie wprawy, doświadczeń i spostrzeżeń.

Jeśli Wam jako próbę węzłów każą przywiązywać liną wysoki maszt do szczytu drzewa czy potraficie, jeżeli dotychczas tylko zawiązaliście węzłki drobne na sznurkach?

Więc właśnie podczas zielonych zbiorów możesz nabywać wprawę do takich ćwiczeń, których w izbie dokonać było nie sposób.

Komisja próby na stopień każe Wam jako próbne ćwiczenie — przeprowadzić zastęp szykiem patrolowym, przez zagajnik obsadzony przeciwnikiem. Czy sądzicie, że kto ma narysowane w notatniku rozstawienie szyku patrolowego to już potrafi przeprowadzić to w terenie?

Ho, ho? to gruba pomyłka! Na to trzeba doświadczenia. A to doświadczenie możemy zdobyć w czasie krótkich wypadów na „zielone zbiórki” według własnych Waszych pomysłów.

I jeszcze dziesiątki spostrzeżeń. Staremu wydze, który sam sobie umie radzić i jeszcze innym jest przydatny a uważa zawsze bystro, gdzie kto potrzebuje pomocy, potrzeba dziesiątków spostrzeżeń.

Jak trop wygląda zaraz po odcisnięciu go w ziemi, a jak po godzinie, a po upływie dnia? Jakie rośliny jaką glebę lubią? Kiedy zielenią się, kiedy kwitną? Czy są przydatne człowiekowi, czy też nie?

To są sprawy tajemnicze. Gdy siedzisz w izbie, wydaje Ci się żeś mądry, że wszystko wiesz. Dopiero gdy wejdiesz w las — przekonasz się, ile spostrzeżeń warto zrobić, żeby przekształcić się z żółtodzioba na ćwika. — Więc takiego rodzaju niech będą wasze pomysły! Niech Wam zielone zbiórki dadzą okazję do nabycia wprawy polowej, doświadczeń, spostrzeżeń, i niech Wam pozwolą odetchnąć świeżym, wiosennym wiatrem.

A. Woliński hm.

Kcynia 16 D. H.

e

WSKAZÓWKI DLA DRUŻYNOWYCH z cyklu: Zalety wodza

Do karnego raportu

Drużynowy Dzida, kiedy rozmawiał z zastępowymi, lub z kimkolwiek ze swej drużyny, co kilka minut powtarzał: „jak mi nie zrobisz... jak się tylko opóźnisz... niech tylko praca nie będzie skończona... to zaraz do karnego raportu“.

A praca właściwie nie szła, bo pójść w takich warunkach nie mogła. Ustawiczna obawa kary często niesprawiedliwie stwarzała atmosferę zniechęcenia i oporu. Czy w takim razie nie wolno grozić i karać?

Owszem, można, ale trzeba wiedzieć kiedy i jak, a najlepiej w ogóle kar unikać. Stosować ją jako ostateczność i wyjątek, a nie zasadę.

Pamiętaj o tym, że często karząc podwładnych, powinieneś i sam siebie ukarać, bo może na ich karę i ty zasłużyłeś. Nie wierzysz? — posłuchaj!

Zastępowy zapomniał ogłosić zbiórki, gospodarz nie zamiótł harcówki, goniec nie dostarczył raportu do Komendy Hufca — bo im nie przypominałeś.

Za swoje zaniedbanie chcesz innych karać?

Dobry pasterz rzadko posługuje się kijem. Owiec nie naraża na ukaranie, gdyż on je ustawicznie obchodzi, czuwa, uprzedza.

Jeżeli ze swej strony nie spostrzegasz uchybień, to sprawdź dokładnie czy twój podwładny naprawdę jest winien. Może był chory, lub nałożono mu dodatkowo szkolne zajęcia. Koniecznie przywiedź delikwenta do uznania jego własnej winy. Pamiętaj, że kara niesprawiedliwa, to przepaść wykopana między tobą, a twym podwładnym. Wychowawcy naogół szybciej karzą, jak wynagradzają. To źle. Między winą i karą, masz właściwy *lout* czasowy na miejsce wybuchowego. To trochę czekania uchroni cię przed właściwą, i nierozumną karą. Czy może nie zdążył? Sposób karania jest zadaniem poważnym. Dlaczego się nad nim nie namyślasz jak nad klasówką z matematyki?

Nie zapomnij o tym druhu, harcerz ma być przekonany, że drużynowy nie chce mu sprawić przykrości, a karze jedynie z musu, bo tego wymagają przepisy.

Wprawdzie złym jest streszczenie: „Kto mi jutro nie przyjdzie do porządkowania harcówki, to jazda z drużyny“, ale polecenia wykonane być muszą. Godną jest rzeczą umieszczanie w izbie harcerskiej spisu kar za określone przestępstwa. Trzeba je bez uniesienia i szczególnych aluzji, przypomnieć tonem stanowczym od czasu do czasu, całej drużynie.

Jeśli kara na kogoś spadnie, to nie będzie on miał urazy do drużynowego, najwyżej do spisu kar, który wisi w gablotce.

Kara nie może być bezmyślna, wyrazem pewnej zemsty, oburzenia, lecz sposobnością do rehabilitacji.

„Raz przy mnie — opisuje Alojzy Pawelek — wysłał zastępowy nie mojej drużyny chłopców na wyprawę po rośliny“. Chodziło o to, aby jak najprędzej przynieść sześć wypalonych zapalek podjętych na ulicy — dwóch chłopców wróciło bez zapalek, tłumacząc, że nie mogli je znaleźć.

Zastępowy chciał ich postawić po 10 minut na baczność. Prosiłem go, aby pozwolił naznaczyć mi im karę, a gdy się z chęcią zgodził, zawołałem: „No chłopcy! za to żeście się zlenili, na pierwszy raz jazda! teraz przy nieście dwa razy więcej zapalek“. Poszli i przynieśli z zadowolonymi minami“.

Stopniowanie kar zaczyna się od nagany w cztery oczy, i idzie po przez nagany wobec całej drużyny, aż do naznaczenia winowajcy do karnego raportu. Na karnym raporcie można zarządzić wpisanie nagany do książeczki służbowej, wzbronienie udziału w ćwiczeniach, (w ogóle pozbawienie jakiejś przyjemności np. udziału w wycieczkach).

Za cicho spełniony dyżur przedłużyć czas jego, za złe postępy w nauce, zawiesić do następnej wywiadówki, za naruszenie prawa harcerskiego, dać ostrzeżenie wydalenia. Za wydaleniem ma opowiedzieć się cała Rada Drużyny, w przeciwnym razie sprawę przekazać do Komendanta Hufca, a winnego zawiesić. (według regulaminu może usunąć z organizacji Komendant Chorągwi, Rozkaz Naczelnika nr. 1928 str. 55).

Niedopuszczalne są podczas udzielania nagany przewiska i przeklinania. Zamiast krzyku — sprężystym głosem argumentować i oddziaływać na ambicję harcerza.

Niedopuszczalnym również jest udzielanie nagany funkcyjnym, przy jego podwładnych. (niestety to bardzo często ma miejsce).

Idealna drużyna, — to drużyna bez karnych raportów, ale gdy trzeba, to karz i czuważ!

OD REDAKCJI

Dh. Wizytator prowokuje nas powyższym artykułem do ogłoszenia konkursu na temat — „Jak prowadzić zastęp“.

Prace dowolnych rozmiarów na ten temat należy przysyłać do Komendy Chorągwi Harcerzy, Wały Jagiellońskie 15. (Wydz. H. S. I.) w terminie do dnia 15. VI. b. r.

W skład Sądu Konkursowego wchodzi wszyscy Członkowie Komendy Chorągwi. Jako nagrody — książki harcerskie.

Harcerstwo to wielka gra

Kto gra, ten zwycięża. Zwycięża przeciwnika, zwycięża samego siebie. Młodzież lubi i kocha walkę. Dlatego przepada za grami. Instynkt walki jest tak zakorzeniony w chłopcu, że nie zdolamy go zabić, ani usunąć. Chęć zmagania i próbowania własnych sił nie należy wykorzeniać lecz przeciwnie zmienić kierunek (na dobry).

Dlatego właśnie Harcerstwo — to wielka gra. — Cały program wychowawczy powinien mieć podłoże gry. Lecz żeby zwyciężyć, należy się skupić zsolidaryzować karnie i plany do ostatniego szczegółu wykonać.

To jest właśnie dobra szkoła. Harcerstwo ma być właśnie i jest tą dobrą szkołą. Celem gier jest dobre zaprawienie do pokonywania przeszkód w życiu przyszłym, kiedy wypadnie znieść niejedną ciężar.

HACERZE PISZA

Wspomnienie z nocnych ćwiczeń

Mineły już dni długiej i mroźnej zimy. Promienie słoneczne rozgrzewają grubo zamarzniętą powłokę ziemi i roztopiają zamarznięte rzeki i jeziora. Ciepłe dni wiosenne pobudzają przyrodę do życia. Po całym zimowym okresie w którym palkowano nam teorię w głowę, doczekaliśmy się ciepłych dni wiosny. Nadeszła pora na zajęcia praktyczne. Rozpromienione serca nowym życiem jak u młodszych, tak i u starszych okazały swój prawdziwy postęp w życiu i pracy harcerskiej. Dnia 29. III. 47 r. w ramach hufca odbyły się ćwiczenia. W godzinach popołudniowych zwołano zbiórki kilku drużyn. Według z góry ustalonego planu całość została podzielona na dwie grupy, które nie wiedząc o sobie wyruszyły oddzielnie wyznaczonymi drogami. Spotkanie nastąpiło w lesie, przy słabym świetle księżyca. Teren ćwiczeń obejmował około 9 km. kw. w odległości 6 km. od Nakła w kierunku Szubina. Był on odpowiedni do ćwiczeń, a linię obronną stanowiła Noteć. Wszyscy szli z coraz większym zapamiętaniem. Młode ręce drużów sprawnie operowały mapami i busolami. Tu znalazły praktyczne zastosowanie wiadomości zdobyte zimą. Nie obyło się również bez przygód: jednemu nawalił kompas, skutkiem czego zablądził, drugi wpadł w błoto i t. p. Mimo to nie odstraszyły one żadnego z uczestników.

Obie grupy sprawnie się spisały, jedna nie ustępowała pod żadnym względem drugiej. O godzinie 21-ej ciszę wieczorną zakłócił głos trąbki. Oto sygnał zakończenia ćwiczeń. Uczestnicy zbierają się na moście w m. Chobelinek, skąd po stwierdzeniu obecności ruszyliśmy w drogę powrotną. Cały czas marszu piosenka nie schodziła z ust rozradowanej braci harcerskiej. W bojowym szyku z pieśnią na ustach i przy dźwięku sygnałówek wkroczone do usypiającego miasta. Ćwiczenia zakończono odśpiewaniem modlitwy harcerskiej i gromkim trzykrotnym „Czuwaj!” — Poszukiwacze nocnych przygód rozeszli się do domów, by udać się na zasłużony odpoczynek.

Łętowski Eugeniusz ćw.

Referent H. S. I. Nakło (Hufiec)

Szósta bydgoska Drużyna

Po straszliwej niewoli wyzwoleni od ciężkiej pracy w warsztatach i fabrykach, chłopcy i instruktorzy przejęli piękną ideą skautingu zaczęli na nowo tworzyć kadry polskiego harcerstwa, tak przesładowanego przez Niemców. Spośród tworzących się drużyn bydgoskich jedną z pierwszych (zrazu razem z „Jedenastką”, a później samodzielnie) powstała „Szóstka”. Przed wojną była ona jedną z lepszych drużyn Bydgoszczy, lecz nowi twórcy postanowili nie tylko drużynę tą doprowadzić do stanu

Gra chłopcu daje orientację, przede wszystkim ćwiczy zmysł spostrzegawczości i liczenia na własne siły. Należy za tym bardzo starannie dokonywać wyboru. (Zastosować stopniowanie trudności, rozpoczynać od gier łatwych do coraz trudniejszych, by chłopiec się nie zniechęcił). Wielkie głupstwo popełnia zastępowy, który każe wykucwać zadany materiał — niestety, ale spotykałem się z tym bardzo często. Zostawmy nauczanie szkolne i nie „maipujmy” jej na zbiórkach.

Przez taki system tracą stopnie na wartości, nie są już takie pociągające. Sam z przekonania wiem, jak obrzydliwy wszelkiego rodzaju egzamin.

Druhu zastępowy, Zastanów się nad tym i przyswój sobie dobre rady, bo ZASTĘP TO KLUCZ Z. H. P.

Krzewiński hm.

Wizytator Kom. Chorażwi

przedwojennego, ale nawet przewyższyć go. Zaczęli z niczego. Nie mieli żadnego wykształcenia, żadnego instruktora, ani pomocy. Brak było jakichkolwiek książek harcerskich, lub w inny sposób sformułowanych wiadomości. Zarówno drużynowy, jak zastępowy we własnym zakresie musieli zdobywać sobie materiał do zbiorów. Chłopcy nie ulekli się pracy i postanowili jak najszybciej ją wykonać. Warunki nadal były trudne. Drużyna nie miała własnej harcówki, a nawet kawałka miejsca, gdzieby mogła odbywać swoje narady. Poziom techniczny ciągle był bardzo niski. Chłopcy po dziesięciu miesiącach pracy nie mogli nawet uzyskać III-go stopnia, gdyż nie miał kto go odebrać.

Wkrótce jednak przyszły pierwsze sukcesy.

W grudniu 1945 r. odebrano wreszcie próbę na młodzika i 22-ch kandydatów złożyło przyrzeczenie. Minał zatem ciężki rok zmagania i pracy, która przyniosła jeszcze jeden triumf: „Szóstka” otrzymała z rąk Komendanta Chorażwi hm. Trzcielińskiego dyplom i miano „Dobrej Drużyny”.

Pracę w nowym roku rozpoczęto pod hasłem zdwojenia pracy i natężenia wysiłku. Szeregi drużyny rosły z każdym dniem. Drużyna brała udział we wszystkich imprezach i uroczystościach, często jako drużyna reprezentacyjna. Cały ten dorobek pracy był jednak za mały, to też postanowiono wybić się jeszcze wyżej.

Praca stawała się już łatwiejsza. Druhowie znaleźli się na pewnym poziomie technicznym i mieli już dużo doświadczenia. Spełniali wszystko jak mogli najsprawniej i najlepiej. Wreszcie „Szóstka” zdobywa nagrodę i sukces najwyższy, otrzymując w punktacji ogólnej za rok 1946 miano „Najlepszej Drużyny w Ośrodku”.

Nie poprzestano jednak na tym, bo trzeba było przygotować obóz letni. Obóz ten był zakrojony na szerszą skalę i udał się nader znakomicie.

Dał on harcerzom maximum wszelkich przyjemności obozowych wraz z wykształceniem i doświadczeniem. — Obóz wędrowny dał także doskonałe możliwości do zwiedzenia najważniejszych i ciekawych miejscowości w kraju.

I wreszcie teraz musimy stwierdzić, że po niespełna dwu latach istnieje szereg złożony z trzech drużyn kompletnie uunduroowanych i wyekwipowanych. Szereg posiada osobisty sprzęt obozowy wraz z dziesięcioma namiotami i ma własną harcówkę. W szerepie znajduje się trzech Harcerzy Rzeczypospolitej, trzech Harcerzy Orlich, dwóch po ukończonym kursie na „pehaema”, czterech drużynowych po próbie i większą ilość ćwiczków. Czynna komisja stale odbiera stopnie do ćwika włącznie. Obecnie szereg przygotowuje się do wielkiej akcji letniej.

Dukląd J.

POMORSKA „CZUWAJKA“

Walcmy z nałogami

Walcmy z nałogami.

Idąc pewnego razu ulicą ujrzałem człowieka slaniającego się na nogach, od którego czuć było z daleka „czysta wyborowa“! Mi nie należało być wielkim psychologiem, żeby poznać w nim smutną ofiarę najszkodliwszego nałogu — pijaństwa. Niestety, obecnie spotyka się coraz częściej takich nałogowców, co gorsza, że nawet wśród harcerzy — ośrodka zdrowia, tężyzny ducha i ciała. To też my harcerze powinniśmy się stanowczo nie tylko wyzbyc jak najprędzej tej przykrej spuścizny wojennej, wszczępionej nam z premedytacją przez wroga, lecz starać się również wyrzucić jak najbardziej dodatni wpływ na otoczenie. Musimy też zwrócić uwagę nie tylko na te główne nałogi, jak używanie alkoholu i tytoniu, lecz i na inne mniejsze, choć równie dotkliwe i nie odpowiadające charakterowi harcerza, jak na przykład: lenistwo, nie licujące z postawą harcerza zachowanie się wobec innych,

a także i używanie nieodpowiednich wyrazów i t. p. Te ostatnie są już bardziej zbliżone do nawyków, co jednak nie daje powodu, żeby ich nie zwalczać, gdyż jeżeli zezwolimy na to, by jakiś nałóg się w nas rozwijał bez żadnej reakcji z naszej strony, nie będziemy godni miana harcerzy, choćbyśmy mogli wypełnić wszystkie inne obowiązki harcerskie. Wiadomości tak techniczne, jak i metodyczne służą jedynie do wyrobienia w nas zaradności w życiu codziennym, lecz nie do podniesienia naszej wartości, moralnej. Podnieść ją możemy jedynie przez stałe i systematyczne zwalczanie swych nałogów i nawyków, a w związku z tym i przez hartowanie swej woli, dzięki czemu możemy w niedalekiej przyszłości stać się dzielnymi i pożytecznymi obywatelami kraju.

„Sęp“

zastępowy 6 B.D.H.

ANDRZEJ MAŁKOWSKI

Na podstawie książki „Andrzej Małkowski“ Kamińskiego

Młody Andrzej jako uczeń gimnazjalny miał nadzwyczaj niespokojny charakter. Dzięki licznym awanturom jakie organizował i urządził w szkole zwiędział niemal wszystkie szkoły średnie w Krakowie. Jednak pomimo swego szalonego temperamentu mając lat 18 opuścił Kraków z świadectwem dojrzałości i przybył do Lwowa by tu zacząć nowe życie.

W kilka dni po przyjeździe zgłasza się na politechnikę i zaczyna pracować, dniami i nocą zdobywając wiedzę. Młody, rzeźmi umysł pochłania wprost tajemnicze wyższej uczelni. Spragniony pokarmu mózgu szuka wciąż nowych źródeł nauki. Oprócz politechniki uczęszcza Małkowski na „uniwersytet“, gdzie z zaciekawieniem słucha wykładów teorii funkcji eliptycznych i o hydrodynamice.

Ale nie tylko samą nauką pochłania 16-sto godzinny dzień pracy Andrzej. Małkowski zaczyna się interesować życiem społecznym — organizacjami młodzieżowymi. Jest częstym gościem „Czytelni Akademickiej“, gdzie głębokie referaty i gorące dyskusje wyrabiają w nim własny światopogląd, z zapalem uczęszcza na romantyczne zebrania „Eleusis“, które roztrząsają tematy o wychowaniu nowego pokolenia. Tu również zapoznaje się z późniejszą narzeczoną Olgą Drohonowską. Nieustannie szuka Andrzej takiej organizacji, która by przyniosła mu wewnątrz zadowolenie, ale nie może jej znaleźć.

Szczególniej zainteresował się Małkowski „Organizacją Armii Polskiej“. Może przeczuwał, że tu znajdzie (wprawdzie przez przypadek) wymarzną ideę-syntezę?

Pewnego razu Małkowski, który pełnił w O. A. P. funkcję dowódcy plutonu, musiał najprawdopodobniej coś „przeszkrobać“ dość, że go przedstawiono do karnego raportu. Ponieważ znał On doskonale angielski, za karęznaczono Mu przetłumaczenie książki Baden Powella „Scouting for Boys“. Był to rok 1910.

Po przeczytaniu tej książki Andrzej żył jak w bajce. W głowie snuły się śmiały, coraz to o większym zasięgu projekty, z których się często zwierzał przed swymi przyjaciółmi.

Na projektach się jednak Andrzej Małkowski nie zatrzymuje i z zapalem rozpoczyna w ciężkich warunkach pracę nad organizacją kadr skautowych w Polsce. 20. III. 1911 r. przeprowadza pierwszy kurs przyszłych kierowników drużyn, w których wzięło udział ponad 200 osób. Jednocześnie prawie pisze pierwszą skautową książkę w Polsce „Scouting jako system wychowania młodzieży“.

Zdawałoby się, że dalsza organizacja skautów pójdzie lekko i szybko, ale Małkowski ma ciągle zmartwienie, które nie daje mu chwili spokoju. Skauting potrzebuje pieniędzy.

Wreszcie postanawia Andrzej wyjechać na kilka dni za granicę, by tam zdobyć tak potrzebny pieniądz. — Lecz jak okrutne są wybryki losu. Młody Andrzej nie tylko nic nie zdobywa, ale nawet traci swój majątek, gdyż zostaje okradziony przez swego towarzysza i doradcę tej tak niefortunnej podróży. Nie ma jednak nic złego, co by na dobre nie wyszło. I właśnie drodze powrotnej, którą odbywał Andrzej bez grosza w kieszeni zawdzięczał swoją harcerskość.

Po powrocie do Lwowa z podwójnym rozmachem rzucił się w wir pracy. Listy, okólniki, instrukcje, wychodzą z pod jego ręki jak z pod maszyny drukarskiej. Ale to wszystko za mało. 15. X. 1911 r. ukazuje się pierwszy numer redagowanej przez Małkowskiego gazetki „Skaut“. Oprócz niego pisze i wysyła do zaborów pruskiego i rosyjskiego bibułę skautową. Sam kilkakrotnie przediera się przez kordon graniczny, by organizować tam coraz to nowe tajne drużyny. W marcu 1913 r. wyjeżdża Małkowski do Londynu na trzy miesięczne studia skautowe. W wolnych od wykładów chwilach pisze tu polskie „Scouting for Boys“.

Powróciwszy z Londynu, zastaje Andrzej w Głównej Komendzie Skauta wielkie zmiany. Usunięto go w ogóle z centrali Skautów Polskich, nie dopuszczono do ponownego objęcia redakcji „Skauta“, „Scouting for Boys“ również nie pozwolono drukować, a nawet nie zwrócono nigdy rękopisu Autorowi.

Dla Małkowskiego, który był inicjatorem i organizatorem skautów polskich, cios ten był rzeczywiście wielkim, ale i on jednak Go nie załamuje. Usunięty z centrali, organizuje i prowadzi samodzielnie drużyny skautową. Poważna choroba narzeczonej zmusza Go do wyjazdu do Zakopanego, gdzie narzeczeństwo kończy się małżeństwem.

Ponieważ małżeństwo narzuca pewne obowiązki, Małkowski obejmuje tu posadę nauczyciela gimnazjalnego. Nie zapomina jednak o harcerstwie. W kilka dni po przybyciu do Zakopanego zostaje drużynowym, a wkrótce komendantem kilkuset chłopców — skautów.

W roku 1913 Małkowski udaje się na zlot międzynarodowy do Birmingham, pełniąc funkcje sekretarza drużyny.

Na pierwszą wieść o wojnie, na czele drużyny starszo-skautowej melduje się w Krakowie u Naczelnego Komendanta. W tym samym jeszcze dniu dostaje od Piłsudskiego polecenie przedarcia się przez front do zaboru rosyjskiego, w charakterze wywiadowcy. Wypełniając z nadzwyczajną dokładnością polecenie Komendanta, nie zapomina o organizacji coraz to nowych drużyn skautowych.

Po przysiędze legionistów Andrzej zwalnia się z wojska. Nie chce służyć Austriakom. Zaszywa się w podziemiu, organizując powstanie dla utworzenia „Rzeczypospolitej Podhalańskiej”.

Spisek jednak zostaje wykryty przez wywiad austriacki i Małkowski musi wyjechać za granicę. W Szwajcarii zostawia Andrzeja z żoną pod opieką Lutosławskich, a sam udaje się do Paryża. I tu również długo nie bawi. Po dwu tygodniach odjeżdża do Anglii. Tutaj chce się dostać jako ochotnik do wojska angielskiego, ale cudzoziemców nie przyjmują. Nieoczekiwanie spotyka się Małkowski z propozycją Prezesa Sokola Polskiego w U.S.A. zorganizowania wśród uchodźców polskich w Ameryce polską organizację skautów. Zabierając żonę z Szwajcarii udaje się Małkowski statkiem do Ameryki i ląduje na jej brzegach z końcem września 1915 r. W pierwszych miesiącach pobytu wydaje Małkowski trzy książki amerykańskie: „O wychowanie skautowe”, „Pierwsze kroki w skautostwie” i „Musztra”.

W czasie dziewięciomiesięcznej pracy na stanowisku Skautmistrza Związkowego, organizuje i przeprowadza 10 czternastodniowych kursów kierowników drużyn. Ale nie tylko skauci rosną w liczbę z dnia na dzień. Małkowski organizuje wraz z Skarżyńskim podziemne legiony, których liczba wkrótce dojdzie do kilkunastu

tysięcy, a które będą fundamentem armii polskiej, walczącej w kilkanaście miesięcy później we Francji.

W grudniu 1916 r. opuszcza Andrzej U.S.A. i udaje się do Kanady, gdzie wstępuje do pułku kawalerii. Po napisaniu monografii swego pułku, zostaje skierowany do szkoły oficerskiej, po czym wyjeżdża do Europy, na front. Dużo papieru musiał zniszczyć Małkowski, by wreszcie po usilnych staraniach dostać się do armii generała Hallera.

Pewnego dnia porucznik Małkowski dostaje specjalne polecenie od gen. Hallera. Ma udać się do Odessy wraz z por. Rudlickim i stworzyć z polskich harcerzy w Ukrainie specjalne oddziały przy 4-tej dywizji odesskiej.

10-go stycznia 1918 r. odjeżdża statkiem z Marsylii wraz z por. Rudlickim do Odessy. W małym, ciasnym statku tłok jest niemożliwy. Jakaś kobieta z łzami w oczach prosi oficera — marynarza o odstąpienie kabiny dla chorych dzieci. Małkowski nie namyśla się długo i natychmiast zamienia z płaczącą kobietą bilety — „Skaut ma obowiązek być pożytecznym i pomagać innym”. —

15-go stycznia 1918 r. statek na którym jechali wyśtaficy Hallera najechał na minę.

Ciemno-lazurowa toń masywistego morza pochłonięła na wieki ciało Twórcy Ruchu Skautowego w Polsce.

Po sobie zostawił tylko zaczątek organizacji skautowej, z której wkrótce rozrosła się w szerokie rozmiary Związku Harcerstwa Polskiego. — Służyć nam będzie i przykładem prawdziwego Harcerza, walczącego nieustannie z przeciwnościami życia, wyrabiając tym niezłomny charakter i typ prawego człowieka.

M. Podgóreczny H. R.

ECHA Z TERENU

1. Kurs Komend Obozów Ośrodka Bydgoskiego.

W celu uprawnienia akcji obozów letnich Komenda Ośrodka Harcerzy — Bydgoszcz, zorganizowała Kurs Komend Obozów. Kurs ten obejmuje całokształt zagadnień związanych z prowadzeniem obozów. Wykładowcami są instruktorzy Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerzy z Komendantem hm. Trzecielińskim na czele.

Ref. H. S. I. Bydgoszcz

2. Walne zebranie KPH w Szubinie

W sobotę, dnia 29 III br. odbyło się roczne zebranie Koła Przyjaciół Harcerza w Szubinie przy licznych udziałach członków. Wybrano nowy zarząd koła w składzie: p. Lesińska — prezeska, p. Kałamaja — wiceprezes, pp. Kłodziński, Jędrzejczak i Erdman — komisja rewizyjna. Poza tym omówiono plan pracy koła na rok 1947.

Ref. HSI Szubin

3. Światowy Tydzień Młodzieży Demokr. w Szubinie

Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży odbyła się w dniu 23 III br. uroczysta akademii w sali „Domu Polskiego” w Szubinie, zorganizowana przez miejscowe związki młodzieżowe, tj. ZHP, ZWM, OMTUR i Wici. Akademia rozpoczęła się o godz. 17. Słowo wstępne wygłosił komendant Ośrodka Harcerzy dh Erdman Zenon. Następnie wygłosili referaty członkowie ZWM, OMTUR i Wici. Z ramienia ZHP referat wygłosił hufcowy Płocki Józef. Dalszą część programu wypełniły artystyczne występy harcerzy. Sala była wypełniona po brzegi publicznością, która nie szczędziła oklasków wykonawcom. Na zakończenie akademii odśpiewano Rotę.

Ref. HSI Szubin

4. Zakładamy biblioteki harcerskie

Przy Komendzie IV Hufca Harcerzy w Piotrkowie Kujawskim została otwarta dla użytku publicznego Harcerska Wypożyczalnia Książek. Placówka ta została zorganizowana własnymi siłami i z własnych funduszy, posiada na razie tylko 200 książek.

HSI W-wa

5. Wieczornica harcerska

Szczep Harcerzy w Łabiszynie urządził „Wieczornę Harcerską” we wsi Jabłówek pow. Szubim. Liczne zebranie mieszkańców Jabłówek i sąsiednich wiosek gorąco oklaskiwało wykonawców, którzy wystąpili z bogatym i urozmaiconym programem.

A. A.

Z ostatniej chwili.

Referat HSI Ośrodka Bydgoszcz melduje w ostatniej chwili, że oddał już do druku własne pismo „Harcerz Bydgoski”.

Redakcji „Harcerza Bydgoskiego” życzymy sukcesów w pracy i wzywamy inne Referaty HSI do pójścia w ślady Bydgoszczy.

M. P.

6. Harcerze Ośr. Brodnicy niosą pomoc ofiarom powodzi

Akcja powodziowa dała się porządnie we znaki społeczeństwu brodnickiemu. Krą i zatarami były zagrożone oba mosty, ewentualną zaś powodzią część miasta. Wobec tego trzeba było zastosować środki bezpieczeństwa w postaci ciągłych dyżurów, przeważnie nocnych na mostach i brzegach Drwęcy. Obowiązek ten spadł na harcerstwo. Wywiązała się z niego doskonale VIII D. H. Półtarnicza w Brodnicy. Na uwagę zasługuje fakt, że harcerze ci

pełnili mocną służbę nieraz podczas burzliwych i zimnych nocy bez żadnego uszczerbku w swych zajęciach codziennych tak szkolnych jak i zawodowych. Społeczeństwo m. Brodnicy może na nas polegać — pisze komendant Ośrodka.

7. „Jajko wielkanocne” u harcerzy w Szubinie

Staraniem Koła Przyjaciół Harcerza w Szubinie urządzono dnia 8 IV br. w sali Hotelu Miejskiego tradycyjne jajko wielkanocne, w którym wzięli udział przedstawiciele miasta, jak przewodniczący PRN, burmistrz, członkowie KPH, oraz wszystkie szubińskie drużyny harcerskie z komendantem Ośrodka na czele. Wieczere urozmaiciły wesołe występy harcerek i harcerzy. Rf. HSI Szubin

8. Wieczornica harcerska w Rynarzewie.

5 IV harcerze z Rynarzewa, chcąc zebrać fundusz na akcję letnią, urządzili wieczornicę harcerską, zaopatrzoną w bogaty program. W pierwszej części harcerze odegrali komedię pt. „Stryj przyjechał”, która cieszyła się wielkim powodzeniem publiczności. W drugiej części wystąpili zuchy, pierwszorzędnie wywiązując się ze swej misji „Pieśń Dżungli”.

Po części antystycznej odbyła się zabawa.

„Harcerz z Rynarzewa”

9. Wieczór humoru i śmiechu w Bydgoszczy

W dniu 20 IV br. 7 B. D. H. urządziła w Ognisku Kolejowym trzy seanse „Wieczoru humoru i śmiechu”, które cieszyły się wielkim powodzeniem wśród ludności miejscowej, a zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Nic dziwnego, gdyż jedna odsłona przedstawiała fragment z życia dzisiejszej młodzieży „dorosłej” w szkole i jej stosunek do swych profesorów.

Dochód z wieczoru przeznaczony był na obóz letni.

M. P.

10. Harcerze na rzecz akcji powodziowej

Komenda Ośrodka Harcerzy w Lipnie melduje: Do dnia dzisiejszego do Komendy Ośrodka Harcerzy w Lipnie wpłynęły następujące meldunki:

a) 21 Drużyna Harcerzy im. Adama Mickiewicza w Jastrzębiu przekazała Gminnemu Komitetowi Przeciwpowodziowemu w dniu 2 kwietnia br. 2871 zł.

b) Dzięki inicjatywie drużynowego pfm. Adama Budzińskiego i zorganizowaniu widowiska z młodzieżą wiejską w Jastrzębiu przekazano Gminnemu Komitetowi Powodziowemu 2565 zł.

c) Komenda Hufca Harcerzy w Skąpem podaje, iż przekazano na rzecz akcji pomocy powodziantom 1560 zł. A. B.

11. 25-lecie 5 Bydgoskiej Drużyny Harcerzy

27 IV br. 5 Bydgoska Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego obchodziła 25-lecie swego istnienia. Z obchodem jubileuszowym zbiegła się uroczystość poświęcenia sztandaru drużyny, ufundowanego przez KPH, na której oprócz licznych reprezentantów wszystkich organizacji młodzieżowych, był obecny komendant Chorągwi hm. Trzeciński.

Z okazji wielkiego święta 5 BDH życzymy drużynie pomyślnych wyników w pracy ku chwale Ojczyzny.

12. Poświęcenie sztandaru 16 Bydg. Drużyny Harcerek

27 IV br. o godz. 9 w kościele Serca Pana Jezusa odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru 16 BDH. Po

mszy św. w auli Gimnazjum Kupieckiego odbyła się akademja, w której wzięły udział tłumy młodzieży szkolnej i braci harcerskiej.

Komenda Pomorskiej Chorągwi Harcerzy śle 16 BDH najserdeczniejsze życzenia.

1. Z życia teatru harcerskiego w Toruniu.

We wrześniu ubiegłego roku rzucono myśl zorganizowania na terenie toruńskiego Ośrodka Harcerzy amatorskiego teatru harcerskiego. Pomysł ten zyskał wielu zwolenników i już dnia 9-go listopada 1946 r. nowopowstały teatr otworzył swe podwoje dla społeczeństwa toruńskiego. Na otwarcie wystawiono komedię ludową B. K. Stefańskiego p. t. „Wojskowa Kuracja”. Na premierze obecni byli przedstawiciele władz miejskich. Wyżej wymienioną komedię wystawiono dziesięć razy. Z kolei wystawiono w dniu 6. XII sztukę „Gdy Mikołaj przyjdzie święty”, podczas której obdarowano dzieci z przedszkola R. T. P. D. paczkami zawierającymi słodycze. Sztukę tę powtórzone potem dwukrotnie dla przedszkola Toruńskiej Spółdzielni Spożywców, oraz dla Zjednoczenia Cukrowniczego. W okresie gwiazdkowym teatr wystawił „Jasełka polskich harcerzy” które również cieszyły się wielkim powodzeniem.

Do zespołu teatralnego tak aktorskiego, jak i technicznego należą harcerze, przeważnie uczniowie szkół średnich. Młodzi artyści są zajęci pracą szkolną i harcerską, to też przedstawienia odbywać się mogą tylko 2—3 razy w tygodniu. Odczuwany dotychczas brak rutynowanego reżysera, nie daje się już obecnie we znaki, gdyż ostatnio zespół pozyskał wieloletnią kierowniczkę i reżyserkę teatrów amatorskich p. Zielińską, która wyreżyserowała dalszą premierę, dramat p. t. „Baśka”, oparty na przeżyciach z okresu okupacji, pióra A. Kozłowskiego. Sztuka ta wzbudziła wielkie zainteresowanie społeczeństwa.

Teatr liczy w swoim zespole wiele samorodnych talentów, jednakże napotyka na wielkie trudności w swej pracy wskutek braku akcesoriów teatralnych i kostiumów. Miejmy nadzieję, że zainteresują się tym odpowiednie czynniki i nie pozwolą aby ta pożyteczna placówka kult.-oświatowa miała dla braku funduszy zawiesić swoją działalność, zwłaszcza że harcerze wierni zasadzie służby harcerskiej organizują specjalne imprezy dla biednych dzieci, urządzili dwa bezpłatnie przedstawienia dla wojska, oraz kilkakrotne występy w szpitalach wojskowych dla rannych.

Sław Milewski H. O.

Referent Prasowy Kom. Ośrodka.

- Referent H. S. I. Komendy Hufca Szubin dh. Adam Alwin (brak danych personalnych) donosi, że harcerstwo szubińskie z entuzjazmem przyjęło wybór Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i urządziło w związku z tym manifestacyjny pochód po ulicach miasta.

Komenda Hufca nie zapominała też o drugie rocznicy wyzwolenia miasta z pod okupacji hitlerowskiej. Harcerze po uroczystej mszy św. i po poświęceniu tablicy pamiątkowej wzięli udział w pochodzie na cmentarz, gdzie na grobach poległych w walkach z Niemcami żołnierzy 1939 r. złożyli wieńce.

- Referent H. S. I. Hufca Łobżenica H.R. Knaidek Henryk przysłał sprawozdanie z przeprowadzonej przez harcerzy m. Łobżenica akcji zbier. ofiar „Na pomoc zimową”. Pomimo późnego rozpoczęcia zbiórki harcerze zdobyli drugie miejsce wśród innych bratnich organizacji młodzieżowych, zbierając 1800 zł.

4. H. S. I. Bydgoszcz, dh. Karabasz, komunikuje, że Komenda Ośrodka Bydgoszcz w celu usprawnienia akcji obozów letnich zorganizowała Kurs Komend Obozów. Kurs ten obejmuje całokształt zagadnień związanych z prowadzeniem obozów. W ośmiomiesięcznym kursie wzięło udział 180-ciu uczestników.
5. Inowrocław. W Ośrodku Harcerskim Inowrocław odbył się kurs dla opiekunów drużyn harcerskich. Kurs zorganizowało Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu, który odbył się w Domu Harcerza pod kierownictwem hm. Krzewińskiego. Kursem zainteresował się również inspektor szkolny p. Mazur i p. Stempa. Po kursie w Domu Harcerza odbyła się odprawa drużynowych i instruktorów harcerskich. Uczestniczyło w niej ponad 40 harcerzy. Obradom przewodniczył plm. Matuszewski.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

1. Wizyta przedstawicieli władz harcerskich u ob. Ministra Oświaty

W dniu 28 III br. przedstawiciele Naczelnictwa ZHP wzięli udział w konferencji u ministra oświaty dr. Skrzyszewskiego. Na konferencji omówiono szereg ważnych dla ZHP zagadnień. Ob. minister żywo interesuje się pracami i rozwojem harcerstwa. Jest tym, który wskrzesił prawie ZHP po odzyskaniu niepodległości. (HSI W-wa)

2. Marszałek Polski Rola-Żymierski w Łęczycy

W starym grodzie „Boruty“ w dniu 30 III br. bawił Marszałek Polski Rola-Żymierski. Po mszy polowej Marszałek przyjmował przez kilka godzin defiladę wojska i organizacji młodzieżowych. Szczególną owację wśród tłumów łęczycan wzbudziły harcerki i harcerze swoją wspaniałą postawą.

Mile wzruszyło Marszałka przyjęcie zgotowane przez organizację młodzieżową na stamicy harcerskiej w zamku Kazimierzowskim. Tutaj Marszałek wpsał się harcerzom do księgi pamiątkowej. M. P.

3. 25-lecie istnienia 16 Poznańskiej Drużyny Harcerzy

Dnia 23 marca 16 PDH obchodziła 25-lecie istnienia. Uroczystość przybrała znacznie szerszy rozmiar z powodu udziału licznych drużyn harcerek i harcerzy ze sztabu i harcerek. Po mszy św. i defiladzie odbyła się akademicka w auli uniwersyteckiej, podczas której nastąpiło przekazanie no-

Referat z zakresu służby informacyjnej Z. H. P. wygłosił hm. Kaliski. Sprawy finansowe referował dh. Ledworowski. W sprawach organizacyjnych omówiono święto Patrona Skautów św. Jerzego, oraz akcją letnią, która odbędzie się na ziemiach zachodnich. Przewidywany jest wyjazd do obozów ponad 400 harcerzy.

W dalszym ciągu zebrania omówiono organizację Harcerskiego Klubu Sportowego i inne sprawy wewnętrzne, oraz wysłuchano sprawozdań z poszczególnych drużyn za okres ostatnich trzech miesięcy. Ustalono ośmiogodzinny kurs dla zastępowych na dzień 2-go marca, po czym po wolnych głosach, trzygodzinne obrady zamknięto.

6. Komenda II-go Hufca w Bydgoszczy organizuje kursy szkoleniowe — sygnałzacyjny i samarytański.

wego sztandaru przez byłych „Szesnastaków“ obecnej drużynie. Po przemówieniu przedstawicieli władz i byłych wychowanków nastąpiła część artystyczna.

4. Harcerze dla PCK

Na terenie wszystkich hufców Chorągwi Rzeszów przeprowadza się dla PCK zbiórki butelek i słoików aptecznych. Wzmacnia za to harcerze otrzymują przydział apteczek obozowych. (HSI W-wa)

5. Zawiszacy budują sobie świetlice

20 Ł. D. H. im. Zawiszy Czajnego własnymi siłami wybudowała sobie świetlicę. Zakupiono na ten cel barak, który następnie złożono. Plac pod budowę przydzieliła jedna z fabryk łódzkich. W baraku pomieścić się może świetlica, pracownia, magazyn i sekretariat. Kompletnie urządzony barak oddany będzie do użytku za dwa miesiące. (HSI W-wa)

6. Harcerskie kursy szybowcowe

W Poznaniu i w Warszawie zorganizowali harcerze teoretyczne kursy szybowcowe. Bierze w nich udział: w Poznaniu ponad 40, w Warszawie ponad 60 harcerzy i harcerek. Kurs zakończony będzie egzaminem. W teście przewidziane jest szkolenie praktyczne na obozach szybowcowych. (HSI W-wa)

Komunikat Wydziału H. S. I. Pomorskiej Komendy Chorągwi.

Ponieważ otrzymuję liczne zapytania od referentów HSI na terenie Pomorskiej Chorągwi, jakie i kiedy mają nadsyłać sprawozdania, wyjaśniam raz jeszcze, że sprawozdana za każdej przeprowadzonej akcji, odbytej imprezy, z biegu harcerskiego zakrojonego na szerszą skalę, należy nadsyłać bezzwłocznie do Wydz. HSI Pom. Kom. Chorągwi.

Niezależnie od tego, referenci HSI winni przysyłać zapowiedzi imprez, urządzanych przez drużyny na terenie danego hufca conajmniej trzy dni przed terminem. A więc mogą to być komunikaty, obejmujące przedstawienia, ogólniska, zabawy oraz przygotowywane akcje i wszelkie wystąpienia harcerskie na zewnątrz.

Referenci HSI przysyłając wiadomości do biuletynu HSI Głównej Kwatery, mogą pomijać drogę służbową,

nie zwalnia ich to jednak od nadesłania odpisów artykułów do Wydz. HSI Komendy Chorągwi, gdyż były wypadki, że dopiero z Biuletynu HSI G. K. dowiedziałem się o pracy hufca na terenie Pomorskiej Chorągwi, jak np. o otwarciu wypożyczalni książek przy IV Hufcu Harcerzy w Piotrkowie Kujawskim.

Korespondenci „Pomorskiej Czuwajki“ mogą również pomijać drogę służbową, lecz wszelkie komunikaty (nie artykuły na tematy dowolne) o tej samej treści winny przysyłać do bezpośredniego przełożonego.

C z u w a j !

p. o. Kier. Wydz. HSI
M. Podgóreczny H. R.

SKŁAD OSOBOWY REFERENTÓW HARCERSKIEJ SŁUŻBY INFORMACYJNEJ KOMENDY POMORSKIEJ CHORĄGWI HARCERZY

1. Wydział HSI Komendy Chorągwi:

p. o. Kier. Wydz. HSI — Podgóreczny Marian H. R.
Referent Prasy Wewn. — Ruciński Henryk H. O.
Referent Prasy Zewn. — Ryczkowski Józef
Referent Imprez — Wloch Franciszek
Bibliotekarz — Czerlunczakiewicz Wacław phm.

2. Referat HSI Ośrodek Bydgoszcz:

Referent HSI — Karabaszkiewicz Kazimierz ów.
Referent Prasy — Wiśniewski Włodzimierz wyw.
Referent Imprez — Grudowski Marian H. O.
Referent Radia — Fennówka Jerzy ml.

3. Referat HSI Hufiec Chełmno:

Referent HSI — Kwidziński Zygfryd wyw.

4. Referat HSI Hufiec Chojnice:

Referent HSI — Wróbel Adam.

5. Referat HSI Człuchów:

Referent HSI — Adamczyk Jan H. O.

6. Referat HSI Hufiec Ciechocinek:

Referent HSI — Posadzki Wojciech ów.

7. Referat HSI Piotrków Kujawski:

Referent HSI — Iwanowski Zbigniew

8. Referat HSI Ośrodek Szubin:

Referent HSI — Alwin Adam

9. Referat HSI Ośrodek Toruń:

Referent HSI — Milewski Sław. H. O.
Referent Prasowy — Felski Adam phm.

10. Referat HSI Hufiec Nakło:

Referent HSI — Łętowski Eugeniusz ów.

11. Referat HSI Hufiec Łobżenica:

Referent HSI — Knaidek Henryk H. R.

Poza tym inne Hufce i Komendy Ośrodków pomimo kilkukrotnych upomnień, danych personalnych referentów HSI dotychczas nie nadeszły. Naznaczam ostatni termin przysyłania danych personalnych referentów HSI według okólnika HSI Pom. Komendy Chorągwi, do dnia 15 V br.

Podgóreczny Marian, H. R.

OD REDAKCJI:

„Harczer z Rynarzewa“. Podobne komunikaty przysyłacie krótsze, gdyż z powodu dużego napływu artykułów z terenu nie możemy im poświęcić więcej miejsca.

Dh Wachowski Zygmunt. Wiersz dobry, ale niestety nieaktualny. Nie wykorzystamy.

Dh Michałowski S. „Z równiny Kujawskiej“ ładnie opisany, niestety artykuł również nieaktualny. Nie wykorzystamy.

Uwaga! W ostatnim numerze „Pomorskiej Czuwajki“ mylnie została podana kwota 30 zł za prenumeratę sześciomiesięczną „Pomorskiej Czuwajki“. Wydaaliśmy, że cena pojedynczego egzemplarza wynosi 10 zł natomiast prenumerata półroczna 60 zł.

Prenumeratorzy, którzy wpłacili 30 zł za egzemplarz, winni w terminie trzech miesięcy uścić resztę kwoty na konto Komendy Chorągwi PKO VI-293 z zaznaczeniem celu wpłaty.

Korespondenci, którzy nie chcą podawać nazwisk przy swoich artykułach, winni podpisywać je pseudonimami, lecz należy podać nazwisko dla wiadomości redakcji.

KSIEGARNIA
BYDGOSKA **N. GIERYN** BYDGOSZCZ
Jagiellońska 2

POLECA:

Wydawnictwo przedwojenne dla młodzieży i dorosłych. Należy. Otrzymuje stale wszelkie nowości oraz czasopisma zagraniczne.

Księgarnia Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIA”
BYDGOSZCZ Dworcowa 14

poleca:

bogato zaopatrzonej dział książek dla młodzieży
wydań własnych i obcych

Redaguje: Podgóreczny Marian

Wydaje: Pomorska Komenda Chorągwi Harcerzy (Wydz. HSI)

Adres Redakcji i Administracji: BYDGOSZCZ, Wały Jagiellońskie 15. — Telefon 19-32

Odbito w Drukarni „Trybuna Pomorska” Bydgoszcz, Dworcowa 13 — E-36055